



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRZEMIERA WYNOŚ: Rocznie rb. 9, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zgranicza, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rekwizytów nadest. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem 3 kol. i nekrologi po kop. 20, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omniainej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRZEMIERA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kantor i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

ODEZWA w „Dniu Wstrzemięźliwości”

do Najszerszych Warstw Społecznych
Podjaśnogórskiego Grodu.
DZIEŃ 2 LUTEGO R. P. 1917.

Na zegarze dziejów wybiła godzina. Opatrzność zerwała pęta z Orła Białego, wyzwoliła go z ciemnych lochów więziennych, sprowadziła z mroźnych okrain sybirskich i puściła go w górne strefy, by niósł na sobie w krainę wolności wieść Zmartwychwstania Polski.

Naród w zaraniu nowej przyszłości ma powstać potężny i władny, oczyszczony z ciężących na nim przewin i grzechów przeszłości.

Stajemy do pracy bez sił i środków.

Siły ma nam dać: Bóg i Ojczyzna, zapał rodzący się po stuletniej niewoli życia, młodość wyzwalającego się z ciemni—ducha.

Brak nam tylko środków, brak materialnej podstawy, na której można by oprzeć budujący się gmach przyszłej Polski.

Myślała o nas przez czas zawieruchy wojennej daleka obczyzna i dwie rodzone 'siostrzyce: Poznańszczyzna i Galicja: za co: część i chwała braci polskiej z za kordonu.

Dzisiaj kolej na naszą dzielnicę i choć już rzucaliśmy do mieszkań ofiarnych grosiwa krocie, to jednakże

ziemia nasza, naród nasz, życie nasze domaga się więcej, więcej i jeszcze raz—więcej! Wołają na nas biedne rzesze, proszą suteryny i podda-sza, domagają się czynu pieniężnego młode pokolenia, chcące znaleźć szkołę dla siebie zabezpieczoną na długie lata, wyciągną rękę mężu stanu, chcąc stworzyć narodowi skarb niepodległej Polski.

Dzisiaj wzorem Poznańskiego i Warszawy idziemy do Ciebie, Częstochowo, proponując „Dzień Wstrzemięźliwości”, od tego na co jeszcze zasób żywych funduszy pozwala; idziemy po okruszyny zaoszczędzonych w tym dniu grosików i złotych, by pomóc Wydziałowi Opieki nad młodzieżą i dziećmi przy Radzie Opiekuńczej naszego miasta.

Zwracamy się do Was kobiety i mężowie polscy, w imię ideałów życia narodowego, byście szli z pomocą tym wszystkim, którzy stwarzają czyn ofiarny na podniesienie mas społecznych z barłogu niedoli.

Niech „Dzień Wstrzemięźliwości”

będzie jedną z cegiełek, powstającej ojczyzny, jednym fragmentem dziejowej epepei, która się łączy w oczach naszego pokolenia.

Wzywamy do współpracy w tym kierunku instytucje miejskie, oświatowe, społeczne, polityczne, towarzyskie, zawodowe, handlowo - przemysłowe, was ludzi dobrego serca, czujących czem jest potrzeba moralna i fizyczna i was, którym Opatrzność pozwala w znośnym stanie pędzić czas srożącej się wojny.

Komitet organizacyjny

Ks. W. Kneblewski,
J. Kozankiewicz,
F. Dobrucki.

Z czwartego posiedzenia Rady stanu.

We wtorek 30 b. m. odbyło się 4-te posiedzenie tymczasowej Rady stanu.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z trzeciego posiedzenia, marszałek koronny odczytał odpowiedź Cesarza Wilhelma na przesłane Mu przez Radę stanu życzenia z okazji urodzin.

(Odpowiedź też podaliśmy).

Następnie sekretarz tymczasowej Rady stanu odczytał tekst depeszy, wysłanej w dniu 27 u. m. do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, Wisona oraz telegram do klubu uniwersyteckiego w Budapeszcie tej treści:

„Widząc w urzędzeniu uroczystości w dniu 28 stycznia r. b. nowy dowód przyjaznych więzów, łączących narody węgierski i polski, zarówno w dawnych jak i obecnych czasach, tymczasowa Rada stanu Królestwa Polskiego śle pozdrowienia dzielnej młodzieży uniwersyteckiej oraz wyraża nadzieję, że pomiędzy obu narodami będzie zawsze trwało wzajemne, starodawne zrozumienie dla ideałów kulturalnych i narodowych.

Marszałek koronny Niemojowski.

W dalszym ciągu sekretarz zakomunikował o nadejściu adresów powitalnych i memoriałów do Rady stanu.

O SĄDOWNICTWO POLSKIE.

Z kolei sekretarz oznajmił o memoriale komitetu sądowego w Warszawie w sprawie zorganizowania całokształtu sądownictwa polskiego, dalej o złożeniu lub zadeklarowaniu ofiar w złocie, banknotach lub papierach procentowych na skarb polski i potrzeby wojska polskiego.

WYDZIAŁ WYKONAWCZY.

Po komunikatach wicemarszałek J. M. Pomorski złożył sprawozdanie z prac wydziału wykonawczego:

1) Wydział wykonawczy podzielił referaty w sprawach publicznych w sposób następujący:

Referat wojny powierzono J. Pilsudskiemu;

Referat skarbu — S. Dzierżbickiemu; Referat spraw politycznych — hr. Rostworowskiemu;

Referat spraw wewnętrznych — M. Łempickiemu;

Referat gospodarstwa społecznego — S. Janickiemu;

Referat pracy — W. Kunowskiemu;

Referat sprawiedliwości — S. Bukowieckiemu;

Referat wyznań religijnych i oświecenia publicznego — J. Pomorskiemu.

2) Wydział wykonawczy przyjął do wiadomości oświadczenie p. landrata von Courada, iż rozporządzenie co do regulacji waluty z dnia 20 b. m. zostało wydane bez opinii Rady stanu tylko dlatego, że było już zupełnie przygotowane przed otwarciem Rady stanu, i że powstało przy udziale przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

WNIOSEK W SPRAWIE ROBOTNIKÓW.

Wniosek w kwestii ochrony robotników, przebywających poza granicami Królestwa Polskiego, przekazano referentowi wydziału pracy.

Po sprawozdaniu przystąpiono do dalszych obrad nad regulaminem. Projekt regulaminu, przedstawiony przez komisję regulaminową, składają się z rozdziałów o wydziale wykonawczym, marszałku koronnym, departamentach, komisjach przygotowawczych, komisarzach miejscowych i stanowisku członków Rady stanu i urzędników przyjęto z małymi poprawkami.

TWORZENIE ARMJI POLSKIEJ I SPRAWA LEGJONÓW.

Tworzenie armji jest jednym z tych zadań, którymi zajęła się Rada stanu natychmiast po swem ukonstytuowaniu się. Na drugim ogólnym posiedzeniu wyłoniono komisję wojskową, która z pomocą powołanych rzeczoznawców opracowuje w myśl § 7 go statutu Rady stanu zasady jej udziału i kompetencji w tworzeniu wojska polskiego.

Prawno polityczne stanowisko legionów musi być również wyjaśnione.

Rada stanu zdaje sobie w pełni sprawę z pierwszorzędnej znaczenia armji i oczekuje powołania jej do szeregów wojska polskiego.

5-te. POSIEDZENIE RADY STANU

odbyło się wczoraj we czwartek 1-go lutego o g. 4 po poł.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (15 W. T.) Urządowo donoszą 31 stycznia:

Wschodni plase boju.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Na wschodnim brzegu rzeki Aa, zdobyły wojska nasze szturmem leśną pozycję rosyjską i odparły wielokrotne silne przeciwataki. Wzięto do niewoli 14 oficerów i przesłano 900 żołnierzy oraz zdobyto 18 karabinów maszynowych.

Front wojsk generała pułkownika arcysięcicia Józefa.

Po silnym ogniu atakował Moskal wielokrotnie stanowiska nasze na południu od drogi Walabutry. Dwa silne ataki rozchwały się, przy trzecim ataku udało się oddziałom rosyjskim wtargnąć do jednego punktu oparcia.

Zachodni plac boju.

Silny mróz i opady śnieżne wpłynęły na ograniczenie działalności bojowej. Na granicy Lotaryngji pod Leintry odbywała się silna walka artyleryjska. Wieczorem zaatakowali Francuzi część stanowisk naszych, lecz zostali odparci.

Balkański plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

W pobliżu Dunaju posunęły się naprzód silne oddziały wywiadowcze nieprzyjaciela, lecz zostały przez wojska osmańskie odparte z powrotem.

Front macedoński.

W łuku Czerny, wywiadowcy niemieccy przeprowadzili kilku Włochów, wziętych do niewoli.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEŃ. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 30 stycznia:

Wschodni plac boju.

Z całego frontu nic ważnego nie ma do doniesienia.

Włoski teren walk:

Przedsięwzięcia wojsk naszych w okolicy Gorycji ponownie odniosły sukces. Pod Kostanjewicą wtargnęły do stanowisk nieprzyjacielskich oddziały pułku piechoty nr. 70, pokonały one liczne kompanie włoskie, zburzyły rowy i powróciły z 6 oficerami i 140 szeregowcami, wziętymi do niewoli oraz z 2 zdobytymi karabinami maszynowymi. Na wschodzie od Verteiby oddziały c. i k. pułku piechoty obrony krajowej nr. 2 w podobnym przedsięwzięciu wzięły do niewoli 27 jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe. Miejsowości nasze pomiędzy jez. orem Garda a doliną, Bez także i wczoraj znajdowały się w ogniu nieprzyjacielskim.

Południowo-wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Ofensywa nad rzeką Aa.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 31 go stycznia:

Front zachodni.

Na froncie zachodnim wojska nasze przeszły do ofensywy pomiędzy bagnem Tyrulskim a rzeką Aa, na zachodzie od Rygi, przepędzili nieprzyjaciela, wzięły jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe, jednak z powodu nacisku niemieckiego musieli cofnąć się później do swych stanowisk wyjściowych. Na wschodnim brzegu Aa nasi stoczyli zacietą walkę i posunęli się o półtora wiorsty naprzód w kierunku wsi La lucen. Kontratak nieprzyjacielski zmusił ich jednak do powrotu do ich stanowisk wyjściowych. Raniony został generał Iwaszkiewicz, który na przedniej linii kierował tą walką, pozostał on na froncie.

U ujścia Berezyny wywiadowcy nasi poprowadzili skuteczne wywiady w przebiegu których wzięli oni do

niewoli 28 Niemców. Latawce nieprzyjacielskie rzuciły bomby na dworzec kolejowy w Radziwiłowie, nie wyrządzając żadnych szkód.

W okolicy drogi do Mitawy podjęliśmy ataki za pomocą gazów, którzy wzniesli duży popłoch w linjach niemieckich.

Front rumuński

Ogólne położenie nie uległo zmianie.

Podczas bitwy na północy od Jacobyny i południowym zachodzie od Kimpolungu, wzięliśmy do niewoli 30 oficerów i przeszło 1000.

Front kaukaski.

Nie zaszło nic godnego uwagi.

Bitwy w Szampanji.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 31 stycznia:

Po południu:

W ciągu nocy donoszono o licznych potyczkach patroli w Szampanji, pod Les Eparges i na rozmaitych punktach frontu w Alzacji. Na Hartmansweilerkopf odparto lekko atak niemiecki na francuskie rowy ochronne.

Walki pod Vermelles.

Komunikat angielski.

Główna kwatera donosi dnia 31 stycznia:

Poprowadziliśmy natarcie na linie nieprzyjacielskie na północnym wschodzie od Vermelles, podczas którego rzucaliśmy bomby do okopów i zadaliśmy nieprzyjacielowi wielkie straty. Wtargnęliśmy do stanowisk nieprzyjacielskich na północnym wschodzie od Armentieres, uderzyliśmy na trzecią linię, zburzyliśmy okopy i położyliśmy trupem, znajdujących się w nich żołnierzy. Również w rowach ochronnych znaczną liczbą Niemców zabito i uprowadzono jeńców.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 31 stycznia:

Ożywiona działalność artylerji w okolicy Dixmuiden tak w ciągu ubiegłej nocy jak i w ciągu dnia 28 go stycznia.

Cesarz Wilhelm kandydatem do nagrody pokojowej.

BERLIN 1 | 2 Do uniwersytetu stambulskiego zwrócono się o zaprojektowanie kandydata do nagrody Nobla.

Fakultety prawny i literacki wysunęły kandydaturę cesarza Wilhelma jako bojownika o ideę pokoju.

Nowa metoda.

BERNO 1 | 2 Według doniesienia „Heralda“, admiralicja angielska zamierza rozpocząć w lutym stosowanie nowej metody obrony przed łodziami podwodnymi, uchwalonej na londyńskiej konferencji morskiej.

Ważna mowa Kancelerza.

BERLIN 1 | 2. Komisja główna parlamentu odbyła dzisiaj o godz. 8 po poł. posiedzenie.

Na posiedzeniu obecny będzie kanclerz Rzeszy, który da bardzo ważne oświadczenia co do sytuacji politycznej i wojskowej.

Dzisiejszemu posiedzeniu komisji głównej nadawane jest bardzo doniosłe znaczenie, gdyż i nienależący do komisji posłowie otrzymali zaproszenia, ażeby koniecznie przyszli na posiedzenie.

Persowie do prezydenta

Wilsona.

Członkowie parlamentu perskiego przestali do Wilsona depeszę następującej treści:

Ostatnie oświadczenie Pańskie do senatu w sprawie uświęconych praw narodów małych zbudziło w piersiach narodu perskiego gorącą wiarę w przyszłość jego ojczyzny. Z upoważnienia narodu naszego zwracamy się do Pana i szlachetnego narodu amerykańskiego i prosimy Pana byś dołożył Swego potężnego wpływu, ażeby również staremu narodowi perskiemu zapewnić stosowanie tych uświęconych zasad, jakie w szlachetnym poczuciu ludzkości uznależ za słuszny warunek wstępny do trwałego pokoju światowego.

Wabiel ul Mulk, członek parlamentu perskiego.

Tagi Sade, członek parlamentu perskiego i przywódca perskiego stronnictwa demokratycznego.

Co robia w Rosji dla Polaków?

GENEWA, 31 | 1. W postępowym piśmie „Utro Rosji“ zwracają kołom rosyjskim rządowym i półrządowym uwagę, że w Rosji środkowej nie robi się ostatnimi czasy dla Polaków.

Szczególnie na polu pracy oświatowej wszystko prawie pozostawione jest samopomocy Polaków, którzy pod tym względem pokazali dotychczas dużo energii i dobrego zrozumienia dla organizacji, niemają ofiarności i wiele dyscypliny narodowej.

Ale obowiązkiem władz rosyjskich jest nie żądać od Polaków podanych Rosji za dużo poświęcenia osobistego i spełniać wobec nich najelementarniejsze obowiązki państwowe.

Pokój będzie w r. 1917.

ROTTERDAM, 1 | 2. W „Ruskich Wied.“ umieszczono ciekawy artykuł wstępny, w którym utrzymują, że rok 1917 będzie z pewnością rokiem pokoju.

W ekonomicznych i politycznych kołach rosyjskich panuje zgodne przekonanie, iż żadne z państw europejskich żyć sobie nie będzie dalszego jeszcze przedłużania wojny, która dla całej Europy oznacza niemałą klęskę pod względem gospodarczym.

Centralizacja dowództwa wojennego koalicji.

AMSTERDAM, 1 | 2. Pisma dowiadują się z Londynu, że państwa koalicji starają się przeprowadzić centralizację w rozmaitych działach dowództwa wojennego. Cała działalność flot wojennych i handlowych ma pozostać pod wyłącznym kierownictwem i pod kontrolą angielską. Kierownictwo wszystkimi wojskami koalicji na lądzie ma przejść w ręce gener. Nivelis i Roberstona, którzy mają być poinformowani dokładnie o wszelkich potrzebach wojska i materjału na wszystkich terenach walk.

Zatonięcie łodzi podwodnej.

CHRYSTJANJA, 1 | 2. Norweska łódź motorowa wysadziła wczoraj na ląd pod Hammerfest 34 ludzi zatłogi niemieckiej łodzi podwodnej, która zatoniła na pełnym morzu. — Ponadto załoga przybyła do portu norweskiego na statku neutralnym, stosownie zatem do podobnych wypadków, wypuszczono ją na wolność.

Polacy na obozynie.

Staraniem Polojw w Hamburgu odbył się w kościele św. Michała obchód Sienkiewiczowski.

Clou-uroczyścił była przemowa ks. Kłosa.

Mówca zakończył apelem, aby młode pokolenie, urodzone i wychowane na obczyźnie, przechowało jako najdroższą spuściznę po wielkim pisarzu pielęgnowanie i ukochanie mowy polskiej.

Podobna uroczystość odbyła się w Wilhelmsburgu.

Uchwały lubelskie.

LUBLIN 1 | 2. Grupa tutejsza Li gi Pań twórczości Poskiej odbyła w niedzielę ubiegłą posiedzenie plenaryjne.

Głównym mówcą był wydawca „Ziemi Lubelskiej”. Uchwalono rezolucję, w której wystąpiono z żądaniami:

- 1) Stopniowego przejmowania zarządu krajem przez Radę Stanu o raz
- 2) Stworzenie stałej i silnej armji.

Gdzie będzie omawiany pokój?

„Baseler Nachrichten” zastanawia się nad przyczynami jakie skłoniły Holandję do uchylenia się od poparcia propozycji pokojowych Wilsona.

Zdaniem wymienionego pisma, Holandja nie chce niczem narazić się koalicji, lecz przeciwnie, pragnie nawet zyskać jej sympatje, gdzie to czyż się będą przyszłe rokowania pokojowe.

Wszelkie dane, składają się na to, że miejscem rokowań może być albo Berno (Szwajcaria), albo Haga (Holandja).

Dla Szwajcarii wybór Berna jest sprawą niejako honorową. Odpowiadałoby to poniekąd pokojowym jej tradycjom.

Jako trzecia Ameryka także ma coś do powiedzenia w tej kwestji, a nawet już czyniła kroki ku zapewnieniu sobie prawa głosu w przyszłych obradach nad pokojem po wazecnym.

Z Warszawy.

Spokój czy wojna?

„Hajnt” wydrukował obszerny artykuł, w którym zastanawia się, co jest lepsze dla żydów: zgoda z Polakami, czy walka z nimi. Autor dochodzi do wniosku, że w myśl zasady „Gdy chcesz pokoju, szukaj się do wojny” powinni także żydzi postępować w ten sposób, by „osiągnąć długotrwały pokój z Polakami”—jak brzmi zakończenie artykułu.

Kursa akademickie dla wyższej administracji.

Zamierzone jest powtórzenie odbywającego się obecnie przy Uniwersytecie Warszawskim Kursu akademickiego dla wyższej administracji obejmującego prowadzone w języku polskim wykłady podstawowych przedmiotów nauki administracji.

Powtórzone wykłady Kursu rozpoczyna się dn. 1 marca i odbywać się będą codziennie w godzinach wieczornych od 6 do 9, w 3 częściach, mianowicie—od 1 do 28 marca, od 2 kwietnia do 26 maja, od 30 maja do 24 lipca.

Zjazd medyczny wojskowej.

Otwarcie zjazdu nastąpi miało we czwartek 1 lutego, o g 2 w auli instytutu anatomicznego (ulica Chału bińskiego), gdzie też odbywać się będą wszystkie posiedzenia zjazdu.

Z Krakowa.

Na uroczystości polskie w Budapeszcie.

Na uroczystości uroczona proklamacji niepodległości Państwa Pol-



KUPUJCIE!

Kaszę Owsianą
Mączkę Owsianą
Kakao Owsiane
Kawę Słodową
Adama Branickiego

w Sosnowcu

które są w obecnych czasach najniezbędniejszymi codziennymi produktami spożywczymi

Cenij! fabrycznie polecają Dzierżawcy

J. Proskurowski i S-ka

Sklep fabryczny

Częstochowa, ul. P. Maryi 39.

skiego w dniu 5 listopada 1916 r., urządzoną w Budapeszcie przez sfery uniwersyteckie i młodzież węgierską, wyjechali oprócz delegatów warszawskich delegaci młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego p. Kaz. Szwarzenberg-Czerny oraz p. Fr. Studziński.

Z Poznania.

Nowe stronnictwo.

W Poznaniu zawiązało się „Stronnictwo Pracy Narodowej w Państwie Pruskim”. Prezesem nowego stronnictwa jest p. Adam hr. Żółtowski z Jarogniewic, wiceprezesem ks. prałat Hozakowski z Poznania, sekretarzem p. Tadeusz Chrzanowski z Unji. Organem stronnictwa jest „Gazeta Narodowa”.

Celem Stronnictwa Pracy Narodowej jest uzyskanie dla Polaków w państwie pruskim, na jawnej i legalnej drodze, równouprawnienia pod względem narodowym i jak największej swobody pod względem religijnym i obywatelskim.

Z Lublina.

Zgon gen. Grzesickiego.

Zmarł w sobotę w Lublinie generał Grzesicki, zastępca gen. gub. okupacji austr.-węg., znany wydawca tygodnika wojskowego w Wiedniu „Streffleurs Militärblatt”, został w lutym roku 1916 mianowany komendantem grupy Legionów polskich w Piotrkowie.

Gen. Grzesicki osobiście prowadził oddział Legionowy do szturm na miejscowość Kukli, którą też Legiony zdobyły. Ten atak niepomiernie przyczynił się do zwycięstwa w tak zwanej „czterotygodniowej bitwie o Styr”.

W lecie 1916 r. gen. Grzesicki został odwołany z frontu legionowego i objął stanowisko zastępcy gen. gub. w Lublinie.

Z Łodzi.

Łódź a Rada Stanu.

W poważniejszych stwarzanych odbyły się posiedzenia, w których obradowano nad sprawą zorganizowania większych zebrań w celu przyjęcia rezolucji co do wysłania adreśsu powitalnych do Rady Stanu.

Rzemieślnicy, oraz drobni przemysłowcy i kupcy zwołują w tym celu walne zebranie, które odbędzie się w sobotę.

Walka ze spekulacją.

Na mocy wydanych rozporządzeń, określone zostały ceny maksymalne najważniejszych produktów żywnościowych, i to zarówno w rublach jak i w markach.

O prezesa Rady Miejskiej.

Na stanowisko prezesa Rady miejskiej wysuwane są kandydatury pp. Leon. Grohmana i inż. Tad. Sułowskiego.

—o—

Z polityki i wojny.

Kiedy się zakończy „zbieranie ziemi słowiańskiej”.

Petersburska „Ziemszczyna” w artykule p. Elskiego pisze, że monarchowie rosyjscy od czasów Iwana III za cel swój uważali zbieranie ziemi rosyjskiej. Misja ta została prawie spełniona... Pozostawia ona R sji pozostała tylko Galicja. Po skończeniu wojny, „gdy Galicja zostanie przyłączona do państwa rosyjskiego, zadaniem narodu rosyjskiego będzie dokonane ostatecznie”. Ale gdy się zbliża ku końcowi zjednoczenie ziem rosyjskich „samo przez się wysuwa się na porządek dzienny wielkie zadanie — zbierania ziem słowiańskich”.

Zadanie to wyraźnie zostało zaznaczone w odezwie sierpniowej i potwierdzone przez rząd dnia 14 listopada roku zeszłego.

„Nasza polityka narodowa — oświadcza „Ziemszczyna” — nie uważa za cel swój ujarzmienie innych narodów i bezwarunkowe zlanie się z narodem rosyjskim. Przeciwnie, każdy ze słowiańskich narodów, który zdołał już wytworzyć swą kulturę narodową, może pod potęgą berlem cesarza rosyjskiego swobodnie rozwijać i doskonalić swą kulturę. (Wiemy dobrze, jak to wyglądało w rzeczywistości!!!). Ażeby zabezpieczyć Polakom wolność rozwoju ich samodzielnego pierwiastków słowiańskich władza rosyjska projektuje dla nich ustroj osobny w postaci autonomji narodowo-kulturalnej i ekonomicznej”.

„Pomimo, że rządy austriacki i niemiecki umyśliły oszukać naród polski marą niezawisłego państwa polskiego, osobnego króla polskiego i polskiego sejmu, masy narodu polskiego — pisze p. Elskij — pozostają wierne swemu prawowitemu monarche — królowi polskiemu — cesarzowi wszechrosyjskiemu (!!!)”.

„Gdy zakończone będzie zbieranie ziemi polskiej, przyjdzie czas na zbieranie innych ziem słowiańskich, oczekujących tej chwili, gdy wielka Rosja przyjdzie im z pomocą i wyrwie ich z uścisku niemieckiego i austriackiego.

Fallières o pokoju.

Były prezydent trzeciej republiki, Fallières, mówi, że dla Francji, Rosji, Anglii i Włoch godzina pokoju jeszcze nie wybiła, nie mniej bardzo silnie określa, że przegrana wojna byłaby więcej dla Anglii, niż dla Francji kłeska.

„Przegrana wojna skreśla flagę angielską ze wszystkich mórz. Kunastowna budowa światowego władstwa Anglii runie,

skoro usunięty zostanie kamień węgielny; tym kamieniem węgielnym potęgi Anglii, jest powszechna wiara w jej niezwykłą żoność“.

Dla podtrzymania tej wiary wśród narodów świata Anglia, zdaniem Fallièresa — rzuca wszystkie swoje siły na szalę wojny; dla Anglii konieczne jest zwycięstwo, a nawet tylko pozory zwycięstwa.

„Po pierwszym większym zwycięstwie, chociażby ono nie było decydujące, Anglia będzie do zgody skłonniejsza“.

Natomiast dla Francji sprawa pokoju bynajmniej tak groźnych, jak dla Anglii konsekwencji nie podlega.

„My, Francuzi — mówi — Fallières — możemy przegrać wojnę łatwiej, niż Anglia znieść. My nie jesteśmy wyłączone państwem kolonialnym, stąd też polityka nasza, w przeciwieństwie do angielskiej, jest mniej skomplikowana“.

Dzisiaj niechaj mówią cyfry...

Tak nam się zdaje, jakby to dziś, albo wczoraj było, kiedy poprzez całą ziemię polską szedł w czas letni ubiegłego roku błągający zew: Ratujcie dzieci!

— Jakto, powiecie, dopiero wczoraj dawaliśmy i już rękę wyciągacie po nowy datek?

I zarzucicie nas potokiem słów, że Poznańscy wciąż nam ślą, że z ziemi Helwetów nadchodzą znaczne zapomogi dla Polski...

Jedyną odpowiedzią niech będzie; dziecko polskie musimy nakarmić, dziecko polskie musimy dziś uczyć!

W dniu dzisiejszym Częstochowa i kraj cały zdobędzie się na wysiłek woli, na jak najbardziej mocne, w miarę fatalnych warunków, poparcie materialne zagrożonych istnień.

Jeżeli zawsze otaczało się najczulszą opieką młodzież i dziatwę, to dziś, jest to przykazaniem chwili jest, rozkazem rzuceniam nam przez los.

Nie my, lecz oni zbierać będą owoce wojny obecnej.

Niechaj zdrowi, silni i oświeceni doczekają wolnej Polski.

Ale w dniu dzisiejszym, muszą milczeć słowa, niechaj przemówią cyfry.

W przekonaniu, że obowiązkiem naszym powiedzieć jest Częstochowie jak najdokładniej na jaki cel złoży grosze w Dniu Wstrzemięźliwości, udaliśmy się do Prezesa Rady Opiekuńczej m. Częstochowy ks. kan. M. Fulman, który udzielił nam łaskawie szeregu cyfr, najlepiej obrazujących działalność Wydziału Opieki nad dziatwą i młodzieżą, na który to cel w dniu dzisiejszym mamy złożyć swe groszki.

O pierwsze kroki dziecka częstochowskiego.

Za czasów rosyjskich, ochronki były instytucjami, szczególnie troskliwą opieką otaczanymi przez władze policyjne. Szukano zali elementarz polski nie będzie podany dziecku do ręki aby, przypadkiem prócz zabawy nie skorzystała dziewczina z możności nauczenia go abecadła. Nie rzadko głowa strażnika zaglądała przez okno ochrony, czy też dozwolony program zajęć nie został przekroczonym.

To też nic dziwnego, że R. O. m. Cz. za jedno z naczelnych zadań Wydziału Opieki nad dziatwą, sprawę ochron postawiła na miejscu naczelnym swej działalności.

Ile jest ochron R. O. m. Cz.?

Wszystkich, podlegających Wydziałowi jest 17 cie, najwięcej jest ich w tych dzielnicach, gdzie ojcowie opuścili próg rodzinny i matka zmuszone są być dzieł nieraz cały pozostawiając. Każda ochrona ma wygodny lokal jasny, widny i zaopatrzone w najniezbędniejsze utensylja.

Ochronki są w mieście 1 na przedmieściach jak Kule Zawodzie, Ostatni

Grosz. Przeważna część jest na krańcach miasta, a więc: ul. Warszawskiej, Złotej, Krakowskiej, Nowo - Kieleckiej, Starej, św. Rocha, Nowym Stradomiu.

Dziecko, oprócz kilkugodzinnej troskliwej opieki i nauki, dostaje posiłek z herbaciarni szkolnej, a wszystko bez jakiegokolwiek zapłaty ze strony rodziców.

Do tysiąca dziatwy.

Przeszło 900 dziatwy może być skazaną na zdemoralizowanie uliczne, na wrogów wszystkiego co piękne i dobre mo że wyrosną, gdy ostatnich groszy, re sztę sił nie dobedziemy na ich poparcie

O pozytywie dla 100 osób

Taką liczbę dziatwy i 100 elementów, które są też pod opieką Wydziału, tworzą ci którzy dostają codziennie śniadanie w szkole, a gdy zachodzi potrzeba odpowiednią odzież, lekarstwa i pomoc wszelką.

300 uczniów i uczennic korzysta z „Samopomocy“

Ale i szkoły średnie korzystają z Wydziału Opieki, który zasila finansowo „Samopomocę“ szkolne, dając przytem 9 ciu „Samopomocom“ codziennie chleb i mleko.

1918-tu pupilów.

Taką olbrzymią cyfrę zanotowały księgi Wydziału Opieki nad dziatwą i młodzieżą przy R. O. m. Cz. i o tylu swych pupilów musi się kłopotać Wydział, a z niem i społeczeństwo Częstochowy, byśmy mieli 1918-tu zdrowych silnych i oświeconych obywateli!

Egzystencja Wydziału jest zachwiana, ofiary z R. G. O i innych źródeł już przestaną lada dzień napływać zdaje się że cyfry przemówią lepiej, niż najpiękniejszy dobór słów...

Ratujmy dziecko polskie!

Do ucznia szkoły polskiej.

A gdy zobaczysz, pachole —
Ze ojciec, — choć wesół z wami,
W domowem, spokojnem kole,
Choć cień mu czoła nie plami
I troska bruzdą nie rani,
Gdyście tak razem zebrani

W domowem kole, —
Ze ojciec nagle się wdryga,
Ściął usta, twarz mu zastyga,
Oczy zaświecą ponuro,
Jako ptakowi w niewoli,
Któremu za piórem pldro
Z pod skrzydeł szarpną powoli, —

Nie pytaj mową natrętą,
Przez jakie widmo, czy piętno
Przeszłości — doznaje męki,
Lecz mu przypadnij do ręki
I swoją błogosław doleń!

.....
Twój ojciec wtędy, pachole,
Myśli o klątce swej kratach,
O swojej wspomina szkole,
O własnych młodzieńszych latach.

Ignacy Baliński.

KRONIKA

Dzisiejsze święto.

Dziś w piątek przypada w kościele rzymsko katolickim uroczystość Oczyszczenia N. M. Panny, przypominająca trzy tajemnice wiary katolickiej: oczyszczenie Marii według ustaw Starożytnego Zakonu, ofiarowanie Chrystusa, Jęł Boskiego syna i słowa Anny, oraz rzewne dziękczynienia Symeona.

Kościół obchodził tę uroczystość 2 lutego, świętując w tym dniu święce woskowe „Gromnice“, tak nazwane od gromu, zapalano je bowiem podczas gromotów i piorunów, mające przypominać wiernym, że Jezus

Chrystus jest światłością świata, że z radością spotykać go powinni i posługiwać jego tryumfowi.

W modłltwach przy święceniu gromnic kapłan prosi Boga, ażeby swoją nauką i łaską umysł ludzi oświecał, a miłością serca ich zapalał.

W rękę umierającego gromnica ma mu przypominać, że z gorejącą lampą dobrych uczynków powinien oczekiwać przyjęcia Odlubienia.

Przy pogrzebach światło to oznacza, że ciało nieboszczyka mamy w poszanowaniu, jako przybytek Ducha św.

W każdym polskim domu zarówno pańskim jak kmiecym była gromnica i palma na krzyż nad łóżkiem związane.

Do dziś zachował się w niektórych domach stary zwyczaj palenia gromnicy przed Obrazem Bogarodzicy w każdy dzień uroczystości poświęconej czi N. M. Panny.

Z pogrzebu ś. p. dr. Wł. Biegańskiego.

Onegdaj we środę w godzinach przedwieczornych tłumy osób dążyły w stronę ulicy Teatralnej, gdzie o godz. 6 po poł. z domu żałoby, obywateli i koledzy śp. dr. Władysława Biegańskiego wynieśli na swych barbach zwłoki zmarłego.

Skoro złożono trumnę na karawanie, ozwały się dźwięki marsza żałobnego, granego przez orkiestrę uczniów gimn. T. O. S., którzy w ten sposób chcieli pożegnać drogiego im zmarłego.

W otoczeniu licznych duchowieństwa poprowadził kondukt żałobny ks. kan. M. Fulman do kościoła św. Zygmunta. Za trumną podążał tłum kilkutyśięczny tych wszystkich, którzy znali zmarłego i boleją nad stratą, jaką nam nieubłagana moc wyrządziła.

Pochodowi towarzyszyli też członkowie Straży Ogniowej, a uczniowie gimnazjum T. O. S. nieśli wieńce i kwiaty z szarfami, na których napisy głosiły:

Zasłużonemu pracownikowi nauki Prelegenci Kursów Samokształceni.

Przyjacielowi — Tomczykowie.

Niestrudzonemu opiekunowi biednych — Tow. Dobroczyńności dla żydów.

Zasęmemu przewodnikowi i swemu koledze Towarzyszowi Hygienicznemu.

Koło aptekarzy.

Koledzy lekarze częstochowscy.

Towarzystwo Pomocy ubogim i chorym żydów „Linas Hacedek“ w Częstochowie.

Zasęmemu doktorowi Gmina Izraelicka.

Zasęmemu obywatelowi i wybitnemu lekarzowi Częstoch Szpital dla żydów.

Wczoraj we czwartek o godz. 10 rano w kościele św. Zygmunta wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli wszystkich ster i wyznań naszego miasta ks. Niedźwiedzi przed wielkim ołtarzem rozpoczął odprawiać uroczystą Mszę św. żałobną za duszę ś. p. dr. Władysława Biegańskiego Równocześnie przy ołtarzach bocznych odprawiali Mszę św. ks. ks. Urański i Zawadzki. Egzekwie odprawił ks. Niedźwiedzi.

Podczas nabożeństwa pienia żałobne wykonał p. E. Mąkosza, oraz chór uczniów gimnazjum im. Sienkiewicza, śpiewając: „Wznos się duszo“ E. Mąkoszy.

Po skończonem nabożeństwie liczny orszak żałobny wyruszył w stronę cmentarza w porządku zapowiadany. Kondukt żałobny pro-

wadził ks. kan. Fulman w otoczeniu miejscowego duchowieństwa i delegowanych z ramienia OO. Paulinów OO. Walerego i Aleksandra.

Dźwięki orkiestry gimn. T. O. S. pod dyr. p. E. Mąkoszy towarzyszyły żałobnemu orszakowi.

Na cmentarzu, dr. Łokczewski w imieniu Tow. Lekarskiego podnosił zasługi zmarłego dla społeczeństwa i zachęcał do stworzenia czynu, któryby zadokumentował, że umiemy czczyć zasługi mężów nauki.

Zwłoki złożono do grobu rodzinnego Rosenfeldów.

Prócz zapowiadanych delegacji Stow. i zrzeszeń społecznych w pogrzebie śp. dr. Wł. Biegańskiego braли udział przedstawiciele Stow. Kupców Polskich.

Towarzystwo Naukowe z Poznania nadesłało depesze kondolencyjną pod adresem Tow. Lekarskiego. Nadeszły też depesze z wyrazami współczucia od Tow. Warszawskiego i Łódzkiego Lekarskiego.

„Dz eń wstrzemięźliwości“.

Wszystkie stowarzyszenia i korporacje otrzymały odezwy i listy z prośbą o zbieranie ofiar na rzecz „Dnia Wstrzemięźliwości“ w ciągu całego tygodnia między swymi członkami, a zebrana suma za sprzedane patenty (od 50 kop. za sztukę) niech będą taskawe prześłać pod adresem jednego z członków Komitetu Organiz. ks. W. Kneblewskiego, Wieluńska 3, J. Kozankiewicza, Panny Marji № 50 F. Dobruckiego, Panny Marji № 52, jakoteż do Redakcji pism miejscowych.

Sprzedaz patentów powierzoną będzie specjalnym kwestarkom w cukierniach, restauracjach i kinematografach, lub też nabywać je można przy kasie w cukierniach Jackowskiego i Błaszczynskiego.

Grono pań podjął się kwesty i sprzedaży patentów po domach prywatnych.

Dziecięca zabawa na lodzie.

Dzisiaj w piątek dnia 2 lutego na placu p. Barylskiego przy ul. Szkolnej, IV Drużyna harcerska przy gimnazjum dyr. W. Szudejko urządza wielką zabawę na lodzie o następującym programie:

- 1) wyścigi uczniów klas wyższych,
- 2) wyścigi uczniów klas niższych,
- 3) wyścigi osób cywilnych,
- 4) wyścigi międzyszkolny.

Najlepszy jeździec, jak również wyróżniająca się para otrzymają nagrody.

Podozaz zabawy przygrywać będzie orkiestra.

Nowy okres wyborów do Rady.

Wybory do Rady wkroczyły w nowy okres i zaledwie dni kilka dzieli nas od chwili, gdy listy kandydatów nie będą już wcale przyjmowane i o ile nie zostaną złożone, Rada m. Częstochowy będzie mianowaną. Chcieliśmy Rady powołanej drogą wyborów, to było programem wszystkich warstw naszego miasta.

Obecnie, gdy możność ta jest jeszcze, ufamy, że ci, których według ostatniego spisu ludności jest 28 procent w mieście, żądaniem swym nie przekrocza najsprawiedliwszego podziału ilości miejsc w Radzie, gdyż opartego na cyfrach.

Wierzmy też, że wśród społeczeństwa polskiego uoićna spory, iż ci, którzy we własnym sumieniu nie znajdują poparcia swych, nieraz może za wysokich dążeń ustąpią,

wierzmy, że zgodnie i nie powodując się jakimikolwiek względami natury osobistej, przystąpią wszyscy do pracy powołania Rady Miejskiej.

Niech Rada m. Częstochowy ma w swem gronie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych warstw ludności i niechaj jej powołaniu nie stawia nikt przeszkód na drodze!

Chcemy Rady powołanej drogą wyborów—oto żądanie całego ogółu.

Nabożeństwo na intencję zakładu p. Lucht-Michalskiej.

Jutro w sobotę d. 3 b. m. o godz. 10-ej rano w kościele na Jasnej Górze odbędzie się Msza św. na intencję uchenie kończących kursy ochraniarskie p. J. Lucht-Michalskiej.

Tegoż dnia o godz. 4-ej po poł. zostaną rozdane świadectwa oraz odbędzie się pożegnalna herbata.

W sprawie wyborów.

Wczoraj we czwartek 1 b. m. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie członków Nar. Kom. Wyborczego mężów zaufania i wybranych poprzednio kandydatów na radnych i ich zastępców. Zebrani obradowali nad sposobami doprowadzenia do pomyślnego skutku wznawionych wyborów.

Na bibliotekę im. Wł. Biegańskiego.

Celem uczczenia pamięci śp. dr. Władysława Biegańskiego niżej wyszczególnione osoby złożyły w kasie Banku Handlowego w Warszawie, Oddziału w Częstochowie, ofiary na Bibliotekę Publiczną, która ma nosić nazwę „Biblioteka Publiczna imienia Władysława Biegańskiego”—ks. kan. Marjan Fulman mk. 15, dr. Stanisław Nowak z żoną mk. 20, adw. Mieczysław Kokowski rb. 5, Dr. Wł. Wrześniowski rb. 10, Józef Nowiński rb. 10.

Z miasta.

Niedawno ogłoszono sprawozdanie z działalności Rady miejskiej w Warszawie, z którego dowiedzieliśmy się wielu ciekawych rzeczy, a głównie tego, że radni stołeczni na posiedzeniach mówią dużo, a statystyka wykazała, iż niektórzy niestety bardzo wiele.

Wielomówność nie jest jeszcze oznaką dobrego spełnienia obowiązków radnego, nie ilość słów, ale jakość stanowi o ich wartości, lecz w każdym razie częste zabieranie głosu, byle tylko nie zabierało niepotrzebnie czasu zebranym, świadczy o interesowaniu się obradami.

Szczęśliwa stolico, od dość dawna masz swą Radę z wyborów, możesz na nią narzekać, czy ją chwalić, stosownie do upodobania. A my?

Myśmy mieli tyle zebrań, wybrałiśmy tylu mężów zaufania, nagadaliśmy się setki godzin o zadaniach przyszłej Rady. Zdawało się, że wszyscy pójdzie, jak z płatka...

Ludzie, o bujnej wyobraźni widzieli już Częstochowę zmienioną nie do poznania, słowem taką, jaką winno być, według recepty Arystotelesa każde miasto, to jest, aby wszyscy mieszkańcy wygodnie i dobrze się w niem czuli!

Zdawało się, że nowa Rada lada chwila rozpocznie swa mądre i błogosławione w swych skutkach dla nas rządy. Ale rzeczywistość bywa czasami zjadna...

Czy znajdziemy się wreszcie pod skrzydłami opiekunów nowej Rady gdzieś nam ani o h i o d n o, ani nie będzie? Na pytanie to da nam odpowiedź przyszłość najbliższa.

Przedstawienie w „Ognisku”. „Dzisiaj w piątek 2-go b. m. w sali „Ogniska” wystawiona będzie ciekawa się powodzeniem „Chata za wsią”.

Początek o godz. 4 po poł., koniec o g. 9 wiecz. Dochód przeznaczony na cele dobroczynne.

Jutrzejsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Jutro w sobotę 3 bm. o g. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

- 1) Interpelacja kooperatyw,
- 2) Sprawa emerytów,
- 3) Sprawa rolników o nawóz,
- 4) Sprawa felczera Macherskiego,
- 5) Podanie p. Stark,
- 6) Dopłata drożyzniana,
- 7) Umowa z Zarządem Przemysowym o stację elektryczną,
- 8) Załatwienie sprawy należności Rozenczweiga.

Jutrzejszy odczyt p. J. Dziuby

Jutro w sobotę 4 b. m. o g. 5 i pół po poł. w lokalu szkoły miejskiej, (ul. Panny Marji 35), p. Józef Dziuba wypowie dla członków Stow. Naucoz. Polsk. odczyt p. t. „Komisja Edukacji Narodowej”.

Rejestracja strat kolejowych, komorowych i pocztowych.

Sfery przemysłowo-handlowe zwróciły się do Rady Głównej Opiekuńczej o przyjęcie pod swoją egidę rejestracji strat kolejowych, komorowych i pocztowych.

Czyniąc zadose tej prośbie Rada utworzyła specjalny wydział rejestracji, powołując do składu tegoż przedstawicieli:

Komitetu Gieldowego warszawskiego, Urzędu Starszych Zgromadzenia kupców m. Warszawy, Stow. Kupców Polskich, Związku Kupców m. Warszawy, Komitetu Gieldowego Łódzkiego, Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Towarz. Przemysłowców Królestwa Polskiego, Rady Zjednoczonej Przemysłu Górniczego, Komitetu Przemysłowo-Handlowego w Sosnowcu, Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie.

Zespół tego wydziału postanowił:

- 1) rejestrować nie tylko sprawy frachtowe, towarowe lecz wszelkiego rodzaju pretensje pieniężne do kolei rosyjskich i zagranicznych, komórcelnych i poczt tak z czasów wojny obecnej, jak i z czasów przedwojennych (wszelkie kaucje), sumy z wyroków sądowych, jako też sumy ze spraw znajdujących się na drodze sądowej,

2) załatwić sprawy te tylko w drodze polubownej i zbiorowej ogólnokrajowej.

W Warszawie, Sosnowcu i Łodzi rejestracja już się odbywa.

Przybyła w tych dniach do Częstochowy komisja urosiła dr. Stanisława Plucera Sarnę o reprezentowanie tego wydziału Rady tu na miejscu, na referenta zaś okręgu częstochowskiego od Myszkowa do Radomska włącznie i okolice powołano p. Józefa Fuczka, dając mu odpowiednie instrukcje i wskazówki.—Rejestracja zaczęła się w Częstochowie 1 lutego.

Biuro mieści się przy komisji Szankowej miejsk. przy ul. Panny Marji № 42.

Zabranie właścicieli nieruchomości.

Komisja Ulgowej realizacji podatku skarbowego podaje do wiadomości, że w dniu 7 lutego, t. j. we środę o godz. 3 po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się ogólne zebranie właścicieli nieruchomości miasta Częstochowy i przedmieść dla omówienia działalności Komisji i kwestji placenia podatków za 1916 r.

Odczyt p. M. Moczydłowskiej.
W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 4 lutego, w lokalu pensji p. Chrzanowskiej, p. Marja Moczydłowska wygłosi odczyt na temat „Wychowanie przedszkolne”.

Całkowity dochód z odczytu przeznaczony jest na Towarz Przeciwwębracze.

Wielki koncert.

W dniu 18-go lutego grono inteligencji naszego miasta urządza wielki koncert, dochód z którego przeznaczony jest na cele dobroczynne.

Adwentowicz w Częstochowie

Jak się dowiadujemy, wkrótce zjedzą do naszego miasta znakomity artysta, Karol Adwentowicz w otoczeniu własnej trupy, w skład której wchodzi następujące siły artystyczne: H. Arkawówna wybitna artystka teatru Krakowskiego, Antonina Bohdańska artystka teatru Polskiego w

Warszawie, Józef Leśniewski, Dębicz, Roslan, Sawicki i wielu innych.

Repertuar zapowiada głośną sztukę Ibsena p. t. „Upiory”, „Księżdzka Marka” J. Słowackiego, oraz dwie ostatnie nowości z teatru Małego w Warszawie, a mianowicie: „Jego eksceiencja” komedia Rovetty i sztukę historyczną J. Maciejowskiego p. t. „Książę Józef”.

Kradzież pasów.

D. Borkowiczowi, zamieszkałemu na Dębju nieznanemu sprawcy skradli wczoraj w nocy 15 metrów pasa wartości rb. 800.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Racz umieścić Szan. Redaktorze w najbliższym numerze swego pożytecznego pisma następujące słowa: „Wobec tego, iż przy szkole „Talmud Tora” utworzoną została sekcja

odzieży, Zarząd tejże szkoły odwołuje się do serc zamożniejszej ludności żydowskiej miasta naszego z prośbą o task. zaofiarowanie znoszonej odzieży, bielizny i obuwia dla chłopców i dziewcząt szkoły naszej, pozbawionych takowej z powodu ubóstwa.

Do zbierania tych rzeczy upoważnione zostały panie: Henrykowa Zorska, Zygmunta Wierzbicka i L. Friedowa”.

Łącząc wyrazy prawdziwego szacunku, pozostajemy

Z poważaniem „Talmud Tora” w Częstochowie.

Zarząd Dr. J. Markusfeld J. Tempel.

Częstochowa, 30-1-1917 r.

Kto da więcej?

Za palmę „Fenix” ofiarowaną przez p. W. Orła na rzecz ubogiej dziatwy p. A. Zor zadeklarowała mk. 85. Kto da więcej?

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.
Program od Czwartku 1 do Poniedziałku 5 Lutego 1917 r.

Walka Szerloka Holmsa z Fantomasem
Dramat kryminalny w 4-oh wielkich odczęściach.

PRZEJAZDZKA PO NILU (Zdjęcie z natury.)

Na scenie pierwszy raz w Częstochowie

Wybory do rady miejskiej
Operetka w 1-ym akcie muzyka A. Wrońskiego.

Sala centralnie ogrzana.

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.
Program od środy 31-go Stycznia do soboty 3-go Lutego 1917 r.
Ostatnia nowość sensacyjna! Tylko 4 dni!

Z mroków ku światłu...
Znakomity dramat zyciowy w 5-ciu wielkich aktach.
Stróż Moralności (Wyborna komedia)

NA SCENIE:

PO SĄBIEZDKU (farsa w 1-ym akcie.)
oraz **Wielki Dział Koncertowy**
z udziałem Pp. Wolde, Dobrzyńskiej, Baanowskiego, oraz **Duetu Charakterystycznego** w wykonaniu Pp. Rapackiej i Olasza. — **Tańce.**

Uwaga: Teatr ogrzany. — Uszczegóły w programach.

Do Właścicieli nieruchomości miasta Częstochowy i przedmieść
Komisja Ulgowej realizacji podatku skarbowego zaprasza na

Zebrańie

które odbędzie się w dniu 7-go Lutego t. j. w środę o godzinie 3-iej po południu w sali **Strazy Ogniowej** w sprawie podatków za 1914, 1915 i 1916 rok.

Komisja Ulgowej realizacji podatku skarbowego.

Stanisław RUMSZEWICZ
adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piękna (dawnej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad b. biurem adresowem).
Przyjmuje od 2—3 po. poł.

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w Częstochowie
ul. Panny Maryi № 10. (I Aleja)
Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Ofiary:
Ku uczczeniu nieodżałowanej pamięci Władysława Biegańskiego na bibliotekę publiczną im. D-ra Władysława Biegańskiego Rodzina Ziemiaków rb. 3 kwit 29, Doktorowa Czerniejewska rb. 5 kwit 31, Szczerzy przyjaciele Stanisławstwo Bzowscy rb. 10 kwit 30, H. Chylińska rb. 3 kwit 33, Mączyński rb. 3 kwit 34, J. Sobowicz rb. 1 kwit 35, Kamilla Rompalska rb. 3 kwit 36, Florjan Buchacz rb. 3 kwit 37, Kazimierz Rompalski rb. 5 kwit 38.
Na Bezdomne dzieł Świętnicka. rb. 1 kwit 32.

Łyżwy
klamki i towary żelazne
poleca W. Nowicki
dawniej W. Stajewski ul. P. Maryi 33.

Sacharyna oryginalna d-ra Fahlberga w kryształkach i tabletkach. Sprzedat w każdej ilości ul. Panny Maryi № 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze, mieszkania № 1. Wejście również od ulicy Strażackiej № 7. 1023—

Jeden funt cukru za 30 kop. zastępuje na kryształczka D-ra Fahlberga sprzedaje fabryka wód gazowych ul. Dojazd 11. 020—

Bryozki sasie i kolejno, oraz uprzążkę różnego gatunku do sprzedania ulica Teatralna № 13 W. Müller. 23—

Pokój umebłowany z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia tania ulica Teatralna Nr. 84. Wiadomość u stróża. 3—

Zgubiono w ulicy Panny Maryi paczkę zawierającą walizki, oraz 10my i inne drobniaki Łaskawy znalazca za nagrodę sioły w „Gońcu”. 33—

Torebka z pieniędzmi znaleziona przez pana Dziwńskiego jest do odebrania w Administracji Gońca za swrotem kosztu ogłoszenia. —



PRZEMIERA WYDANE:
L. 50, miesięcznikiem do domów, miesięcznie kop.
Redaktor lub jego zastępca: J. W. Kozłowski

„Patrz K na na

Przy rozważaniu, a wie Wilsona, wciąż pamięć ta zwraca larnę pieśni p prawdę istniejącą zek między w ciuszcze, a pod niepodległej Pa dyplomatyczny potrzebnej Rzeczy strony oceanu. Stwierdzam kiem, że te wa niepodległości temu światu p szyngetonu, kto towarzyszem wolność, był A dalej uprzyt właśnie w roku stuletnia rocznic nieśmiertelnej pod Radławic. dwóch faktów statecznie rzucę związanych ści Jesteśmy prz konani, że niety dziejy parzotyc szawie utrójdo manifestację pr now Zjednoczoj Stanu przy re dziękczynnej o Wiston, gdy w wstęp o Polsce tego wielkiego tąd jest otoczo tamtej stronie Nie myślał z gdy podaża z Ameryki aby wyjarzmiającę mocy narodu, wna ofiara, wy dla własnych ro niej w szeregu pokoleń doli tu oparcia aż na d ziemskiego. Jezu cy nasi mogli t dy wytwarzać w ważne organizac się przed dosz wieniem, jeżeli tyczne były syn przez naród ame to w znacznę r urokowi imienia Wstawka o Wilsona jest o stwierdzeniem t ci, łączącej nas ką, a nie że nie gwał Tadeusz K ga wątpliwości, po klęsce Macie no imię Polski ko państwa ni Zjednoczone pr glos protesiu pr